

Kwota bazowa, na podstawie której obliczane są minimalne wynagrodzenia pracowników ochrony zdrowia, wzrosła z 3,9 tys. zł do 4,2 tys. zł. 19 lipca Sejm przyjął nowelizację ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników wykonujących zawody medyczne. Obliczając wynagrodzenia, pracodawcy muszą wziąć pod uwagę nową kwotę bazową. Ustawa o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników wykonujących zawody medyczne weszła w życie w sierpniu 2017 roku. Zostały w niej określone minimalne stawki wynagrodzeń zasadniczych, które powinny zostać osiągnięte w poszczególnych grupach zawodowych w 2022 roku. Jak informuje Halina Cierpiał, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność w Katowicach, podwyższenie kwoty bazowej oznacza, że od lipca podwyżkami objęci zostaną niemal wszyscy pracownicy medyczni. Niestety, wzrost płac nie będzie równomierny. – Płace zasadnicze np. pielęgniarek z tytułem magistra, diagnostów czy fizjoterapeutów po studiach wzrosną od ok. 150 do 180 zł. Z kolei osoby zarabiające najmniej, czyli m.in. sanitariusze, masażyści, sekretarki medyczne i technicy medyczni dostaną po 50, 60 zł – mówi Cierpiał. Działające w placówkach ochrony zdrowia związki zawodowe mogą wynegocjować z pracodawcami wyższe podwyżki, niż wynikałoby to z ustawy. Jeżeli jednak w danej placówce nie zostanie podpisane porozumienie płacowe, wówczas dyrekcja wyda jednostronne zarządzenie dotyczące wzrostu wynagrodzeń. W takiej sytuacji jakichkolwiek podwyżek mogą zostać pozbawieni pracownicy zatrudnieni w administracji i obsłudze. To skutek niesprawiedliwych w ocenie związkowców zapisów ustawy, wedle których pracodawcy w placówkach ochrony zdrowia mogą, ale nie muszą podwyższać wynagrodzeń tym grupom pracowników, kiedy rośnie zapisana w ustawie kwota bazowa.

www.solidarnosckatowice.pl / aga